

A portrait of Anna Frajlach, a woman with short, wavy, light brown hair, wearing glasses and a dark top. She is smiling slightly and looking towards the camera. The background is dark, with a vertical strip of reddish-brown fabric visible on the right side.

„Tu jestem / zamieszkuję własne życie”

STUDIA I SZKICE
O TWÓRCZOŚCI
ANNY FRAJLICH

pod redakcją

Wojciecha Ligęzy
Jolanty Pasterskiej

„TU JESTEM / ZAMIESZKUJĘ WŁASNE ŻYCIE”

STUDIA I SZKICE O TWÓRCZOŚCI ANNY FRAJLICH

„Tu jestem / zamieszkuję własne życie”

Studia i szkice o twórczości Anny Frajlich

**pod redakcją
Wojciecha Ligęzy
Jolanty Pasterskiej**



Kraków 2018

© Copyright by individual authors, 2018

Redakcja
Barbara Surówka

Recenzent
prof. zw. dr hab. Anna Legeżyńska

Projekt okładki
Paweł Sepielak

Na okładce wykorzystano zdjęcie autorstwa Stefana Szczygła

W publikacji zamieszczono reprodukcje prac
pracowników Wydziału Sztuki Uniwersytetu Rzeszowskiego,
które zostały dedykowane Poetce

Publikacja dofinansowana przez Wydział Polonistyki
Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Wydział Filologiczny
Uniwersytetu Rzeszowskiego

ISBN: 978-83-7638-873-1
<https://doi.org/10.12797/9788376388731>

KSIĘGARNIA AKADEMICKA
ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków
tel./faks: 012 431-27-43, 012 663-11-67
e-mail: akademicka@akademicka.pl

Księgarnia internetowa:
www.akademicka.pl

Spis treści

Wprowadzenie	9
BEATA DOROSZ	
O Annie Frajlich i jej wierszach (z nagrodą w tle)	15
ZBIGNIEW TRZASKOWSKI	
Poetical Habitus of Anna Frajlich	29
WOJCIECH LIGĘZA	
Wobec upływającego i odzyskiwanego czasu. O twórczości Anny Frajlich.	41
BARBARA CZARNECKA	
Anna Frajlich w odmianach czasu – kim jest, kim bywa poetka ...	57
JUSTYNA BUDZIK	
Anny Frajlich czas (nie)powtarzalny i nienazywalny.	71
JERZY MADEJSKI	
List, listopad, literatura. Miniatura biograficzna Anny Frajlich. ...	85
AGNIESZKA NĘCKA	
(Nie)dopowiedziana „przejrzystość szkła”. O miniaturach prozatorskich Anny Frajlich.	97
MARIAN KISIEL	
Poetka wygnania. Na marginesie dwóch wierszy Anny Frajlich ...	109
BOGUSŁAW WRÓBLEWSKI	
My z wieku minionego? Stałość i zmiana w twórczości poetyckiej Anny Frajlich.	121
JÓZEF WRÓBEL	
Polska Anny Frajlich z wygnańczej perspektywy	135
ALICE-CATHERINE CARLS	
Wychodząc poza życie. Upamiętnianie Holocaustu w poezji Anny Frajlich.	149

SŁAWOMIR JACEK ŻUREK

Poezja Anny Frajlich wobec dziedzictwa kulturowego judaizmu.

O *Wierszach izraelskich* 167

AGNIESZKA ŻMUDA

Portret wygnanej – Polki i Żydówki w poezji Anny Frajlich. 177

ANNA FIEDEN-KUŁAK

Milczenie w poezji Anny Frajlich 187

AGATA PALIWODA

„Był tutaj”. O *Tryptyku żałobnym* Anny Frajlich. 199

JOANNA BIEREJSZYK-KUBIAK

Miasto a mit. Poezja Anny Frajlich wobec zagadnień

mitografizmu. 209

KATARZYNA NIESPOREK

Miejsce na ziemi: Nowy Jork. O poezji Anny Frajlich. 219

KAZIMIERZ ADAMCZYK

Nowojorska przystań Anny Frajlich 235

EWA BARTOS

Tropy cielesności w poezji Anny Frajlich. 249

EWA GÓRECKA

„Ciemne korytarze”. Serce jako centrum ciała w poezji

Anny Frajlich. 265

ALICJA JAKUBOWSKA-OŻÓG

„Między harmonią a chaosem”. Obrazy przyrody w wierszach

Anny Frajlich jako język diagnozowania świata 275

ARKADIUSZ LUBOŃ

Aklimatyzacja poezji. Polsko-amerykańska antologia wierszy

Anny Frajlich *Between Dawn and the Wind* 287

MARCIN WYREMBELSKI

Ocean między nami – wiersze Anny Frajlich w przekładzie

na język włoski 301

EWA KOŁODZIEJCZYK

Amerykańskie laboratorium Anny Frajlich. 311

JANUSZ PASTERSKI

„Ten co ocalił”. Miłosz Anny Frajlich. 321

RAFAŁ MOCZKODAN

Anna Frajlich – krytyk literacki. Notatki do portretu 337

JOLANTA PASTERKA

Obraz Kirgistanu w dzienniku podróży *Dach Świata jeszcze raz* .. 359

ANNA WAL

Wygnańcy 1968 roku w świetle listów Felicji Bromberg,
Anny Frajlich, Władysława Zająca 373

JAN WOLSKI

„Droga Pani Aniu”. Debiut książkowy, tajniki typografii
i serdeczna przyjaźń w świetle korespondencji
Anny Frajlich-Zając ze Stanisławem Gliwą 385

JACEK HAJDUK

Rzym rosyjskich symbolistów. Wokół książki Anny Frajlich
The Legacy of Ancient Rome in the Russian Silver Age..... 401

RONALD MEYER

Anna Frajlich's Studies of Russian Symbolism: The Case
of Valery Bryusov 411

Noty o Autorach 415

AGNIESZKA ŻMUDA

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Portret wygnanej – Polki i Żydówki w poezji Anny Frajlich

Poezja Anny Frajlich, mająca autobiograficzny charakter, to zmetaforyzowany dyskurs o sytuacji wygnania. Zawarty w niej portret kobiety, Polki i Żydówki, a następnie Amerykanki, to przykład zmagania się człowieka z brakiem akceptacji nowego miejsca zamieszkania, statusu wygnańca oraz powolne zadomowienie w nowym miejscu. To studium uczuć, poczynawszy od tęsknoty za krajem utraconym, bólu z powodu jego straty i niemożności powrotu, zarazem niechęci do wspominania zdarzeń o charakterze antysemitycznym, które były przyczynkiem do opuszczenia ojczyzny, poprzez powolną akceptację i zrozumienie swojej sytuacji. To próba znalezienia na nowo i zdefiniowania swojej tożsamości, odpowiedzi na pytanie: „Kim jestem?”.

Wygnanie jako doświadczenie trudne zmienia całe życie i tym samym staje się jego nieodzowną częścią. Tworzy osobowość poetki, co bardzo mocno unaocznia wiersz, o tytule *Curriculum vitae*:

[...]

– jak na śmiech –

wypędzeni z północy do Rzymu

wygnani bez legendy

co jak liść figowy mogłaby wstyd osłonić

bo jednak wygnani

w drogę

gdzie w niemym tańcu błędzą drogowskazy

w stulecie

co swą kodę zamyka nad nami¹.

¹ A. Frajlich, *Curriculum vitae*, [w:] tejże, *Ogrodem i ogrodzeniem*, Warszawa 1993, s. 5-6.

Utwór ten otwiera jeden z najważniejszych tomów poetyckich Frajlich. Takie umiejscowienie tekstu podkreśla nierozzerwalność wygnania z życiem oraz twórczością. Wypędzenie naznacza nie tylko kreację osoby mówiącej, ale także osobowość poetki, stając się kategorią nadrzędną w poezji Frajlich. Tytuł wiersza odsyła do rzymskich korzeni Europy. Wyrażenie *curriculum vitae* etymologicznie wywodzi się z języka łacińskiego i oznacza '(prze)bieg życia' (*curriculum* 'bieg, tor gonitwy, rydwan' od *currere* – 'kurs, droga po wyznaczonej trasie', i *vita* – 'życie'). Bardzo konkretnie, właśnie jako wygnanie, wypędzenie, nazwana zostaje podróż z północy – z Polski do Rzymu. Słowa, od których rozpoczyna się przytoczony fragment, pokazują cały tragizm, a jednocześnie groteskowość sytuacji. Żydzi, którzy muszą uciekać z polskiej ojczyzny, docierają do miejsca, gdzie znajduje się znak ich hańby – łuk triumfalny Tytusa. Przybywają do miasta, dawnego imperium, które wzbogaciło się kosztem Żydów, zyskało sławę poprzez ich tragedię. To przez wieki potęgowało wstyd, który był i tak niemały z powodu konieczności ucieczki, absurdalnych oskarżeń, poczucia winy. Znamienny jest także fakt, że wygnańcy musieli ruszyć w drogę, która nie wiadomo, dokąd prowadziła, a także gdzie i kiedy miała się skończyć. Sam archetypiczny obraz liścia figowego, mogącego osłonić wstyd, odwołuje się do doświadczenia grzechu pierwszych rodziców (opisanego w Księdze Rodzaju), który spowodował wygnanie z Raju. Wypędzenie stanowi więc nie tylko żydowskie, lecz ogólnoludzkie doświadczenie, które trwa od początku istnienia świata i jest wpisane w historię człowieka. To, co się przytrafiło emigrantom pomarcowym, nie jest legendą, wymyśloną opowieścią, lecz tragiczną historią, jeszcze jedną traumą żydowską XX wieku, który odznaczył się wielokrotnym wypędzaniem narodu żydowskiego oraz jego Zagładą, nazywanego także „wiekiem ideologii”², bo ta wpłynęła tak destrukcyjnie na sprawców tej hekatombi.

Wygnanie, stygmatyzujące osobę mówiącą w wierszu, jest paradoksalnie doświadczeniem spajającym i cementującym wszystkie pokolenia żydowskie, a także łączącym ich z miejscem, z którego zostali wypędzeni. Ukazane to zostało najbardziej plastycznie w liryku *Kraj utracony*³, który pokazuje także, jak mocno emigrantka-bohaterka wiersza zakorzeniona jest jednocześnie w tradycji żydowskiej i polskiej. Ta pierwsza porządkuje

² Ta ż, *Jeszcze jeden fin de siècle*, [w:] t e j ż e, *Łodzią jest i jest przystanią*, Szczecin-Bezrzecze 2013, s. 8, *Tablice*.

³ Ta ż, *Kraj utracony*, [w:] t e j ż e, *Indian Summer*, Albany, NY 1982, s. 7.

wszystkie trzy części wiersza. Całość spaja bowiem motyw wygnania, tak szczególnie ważny w historii żydowskiej. Również zastosowany tu podział na trzy części jest nieprzypadkowy. Liczba trzy symbolizuje w kulturze europejskiej harmonię, doskonałość, która poprzez subtelne połączenie części – elementów tożsamości zdaje się tworzyć w osobie mówiącej całość. Wiersz przedstawia historię indywidualną i zbiorową. Kulturę polską symbolizuje odwołanie do ballady Adama Mickiewicza, którą recytuje ojciec, polski Żyd. Poprzez utwór narodowego wieszcza ukazany zostaje los Żydów jako części narodu polskiego, którzy cudem i w tak nielicznej reprezentacji przeżyli II wojnę światową. Tytułowy kraj utracony to mityczna Rzeczpospolita. Ale także wszystkie miejsca utracone przez przywoływanych w tekście Żydów. To legendarna Ziemia Obiecana, Lwów czy Kirgizja. Pokazane tu wygnanie staje się żydowskim doświadczeniem uniwersalnym – rozciąga się na cały świat i wszystkie epoki. Wiersz pokazuje także problemy Żydów mieszkających w diasporze. Są oni wypędzani z ziem, w których stanowią mniejszość, pomimo iż te są ich domem, ojczyzną. Tekst ten traktuje więc nie tyle o niemożliwości powrotu do Polski, co do kraju lat dziecińczych, który jest rajem utraconym. Omawiany tekst otwiera tom *Indian Summer*, przez co podkreślona została jego ranga, a jednocześnie zaakcentowany krąg kulturowy, z którego wywodzi się emigrantka. W ten sposób została także uwydatniona waga pamięci o jej polsko-żydowskich korzeniach. Kobieta rozpoczyna opowieść o sobie od przywołania postaci protoplastów narodu żydowskiego: Abrahama i Jakuba, którzy doświadczyli jako pierwsi wygnania. Trauma ta miała i ma wpływ na wszystkie pokolenia. To wydarzenie stało się kulturowym paradygmatem, powtarzanym w całej historii narodu żydowskiego, będącego na wygnaniu z dala od Ziemi Obiecanej, wiecznie błakającego się. Niektórzy badacze literatury Frajlich widzą w tym wierszu realizację toposu Żyda Wiecznego Tułacza. Nie jest to jednak sąd uprawomocniony, zważywszy na fakt, że topos ma charakter antyjudaistyczny – wygnanie Żydów jest konsekwencją odrzucenia przez nich Chrystusa.

W twórczości poetki ważne miejsce zajmują utwory ukazujące wypędzenie jako doświadczenie prywatne znane z autopsji jej rodzicom. Autorka czyni ich bohaterami wielu swych wierszy. Jednym z nich jest *Sen o Lwowie*⁴. I tak na przykład portret ojca jako „Obcego” na amerykańskiej

⁴ Taż, *Sen o Lwowie*, [w:] tejże, *Between Dawn and the Wind*, trans. and intr. R. Groł, Austin, TX 2006, s. 36, *Literature from Around the World*.

ziemi został zarysowany w wierszu *W słońcu*⁵. Przypadek Frajlchów jest szczególnie ważny i stanowi doskonały przykład losu narodu żydowskiego, ponieważ ci kilkakrotnie przeżyli doświadczenie wypędzenia. Poprzez cały szereg tekstów przytaczane są miejsca uchodźstwa matki i ojca: Kirgizja, Szczecin (***) *A potem skóra staje się cieńsza*⁶, Warszawa (*Ptaki*)⁷ oraz Ameryka (*Niezapominajki [saga]*)⁸. Sama poetka odczuła skutki wygnania w dwojaki sposób. Negatywny – jako swoje doświadczenie, oraz, paradoksalnie, pozytywny – swoich rodziców, dzięki któremu przeżyła:

Urodziłam się także w podróży
– gdyż ucieczka jest podróżą doskonałą –
droga wiodła w przeciwnym kierunku
jak najdalej od cywilizacji
w Azji było wówczas zamieszanie
więc przeżyliśmy na skraju przepaści
i nie było dokąd
wracać na zawsze
tak się dłuższa jeszcze podróż zaczęła⁹.

Pierwszym miejscem wygnania „ja lirycznego” jest Azja, dokładniej Kirgizja, gdzie znalazła się wskutek ucieczki matki przed Zagładą. Gdyby nie to, mógłby spotkać poetkę taki sam los jak wymordowanych przez nazistów małych kuzynów, których nigdy nie mogła poznać. Refleksja o ich śmierci została zawarta w wierszu *Sala dziecięca w muzeum męczeństwa Yad Vashem w Jerozolimie*¹⁰. Azjatyckie miejsce narodzin poetki – wygnanej, chociaż trudne bytowo, „na skraju przepaści” było bezpieczne – tam nie zagrażała jej eksterminacja, nie mogli dotrzeć Niemcy, bo znajdowało się ono „jak najdalej od cywilizacji” Zachodu. Jednak jest to, ze względu na bardzo trudny dziejowo moment dla Żydów, dopiero początek wędrówki. Także Ural przywoływany zostaje w twórczości poetyckiej Frajlch bardzo często. Przedstawiany jako miejsce chwilowego pobytu, dającego schronienie w czasie wojny. Stanowi także początek kolejnego exodusu. Życie tam

⁵ Taż, *W słońcu*, [w:] tejże, *W słońcu listopada*, Kraków 2000, s. 79-80.

⁶ Taż, *** [*A potem skóra staje się cieńsza*], [w:] tejże, *Łodzią jest i jest przystanią*, s. 103.

⁷ Taż, *Ptaki*, [w:] tejże, *Between Dawn and the Wind*, s. 14.

⁸ Taż, *Niezapominajki (saga)*, [w:] tejże, *Jeszcze w drodze*, Warszawa 1994, s. 36.

⁹ Taż, *W podróży*, [w:] tejże, *Który las*, Londyn 1986, s. 26.

¹⁰ Taż, *Wiersze izraelskie*, [w:] tejże, *Ogrodem i ogrodzeniem*, s. 72.

było trudne, naznaczone nędzą, strachem, dlatego Uralu nie można nazwać domem (*Ogrody i domy*¹¹).

Kolejny etap wędrówki to Polska. Chociaż kraj ten nie jest miejscem urodzenia emigrantki, dorastała tu, poznawała świat, zawierała przyjaźnie, posiadała dom i rodzinę, posługiwała się językiem polskim i, co więcej, do dziś właśnie w tym języku tworzy. Polska więc staje się dla niej ojczyzną, opiewaną w wierszach Arkadią. Charakteryzowana w utworach pozytywnie, ciepło, to przede wszystkim obraz Szczecina. Miasto będące „jeszcze w ruinach” (*Przeciw pelargoniom*¹²) staje się dla poetki schronieniem, domem, utraconym później Ogrodem Rajskim – *Pardes Poloniae*. Frajlchowię są tam „– jak krzewy – przesadzone / na zachód ze wschodu”¹³. Jednym z wierszy, który przedstawia stosunek wypędzonej do omawianego miasta i obrazuje je jako Arkadię i piękny ogród, jest liryk *Taniec – miasto*¹⁴. Obecne w tekście sygnały pozwalają na jednoznaczną identyfikację opisywanej przestrzeni ze Szczecinem. Jest to miasto portowe z „żarłocznymi mewami” i „portowymi bramami”, zbudowane z „poniemieckich desek”. To dziwna Arkadia, nieidealna, „z każdym talerzem z innego serwisu”, zarazem piękna i dostojna „jak dwór prastary z gruszą i z lipami”. Osoba mówiąca szczerze pokochała to miejsce, uczyniła z niego integralną część swojej biografii, swojej przeszłości, chociaż jest ono niemieckie. Mimo to nie jest ono domem, a „przystanią”, „pomiędzy jednym a drugim wygnaniem”. Powrotne osiedlenie się tu jest niemożliwe, tu „nie trzeba” wracać. Miasto to jest obecne w piękny sposób we wspomnieniach, w nich wypędzona przenosi je przez całe życie. W podświadomości kobiety istnieje ono wiecznie. Przypomina sobie jego walory estetyczne, patrząc na nowy, amerykański krajobraz (*Miasto*¹⁵). Obie przestrzenie są zestawione na zasadzie kontrastu (taki sposób obrazowania obecny jest także w innych lirykach, na przykład *Spacer po Nowym Jorku*¹⁶, *Emigracja*¹⁷). Nieprzyjemne, agresywne, „ostre zachodnie światło” jest zgoła inne od tego dawno zapamiętanego, przebijającego się delikatnie przez korony lip, „obietującego”, „jak w tunele”. Szczecin ukazany jest w powyższym wierszu jako miasto „dzieciństwa”,

¹¹ Taż, *Ogrody i domy*, [w:] tejże, *W słońcu listopada*, s. 23-24.

¹² Taż, *Przeciw pelargoniom*, [w:] tejże, *Który las*, s. 27.

¹³ *Tamże*, s. 25.

¹⁴ Taż, *Taniec – miasto*, [w:] tejże, *W słońcu listopada*, s. 66.

¹⁵ Taż, *Miasto*, [w:] tejże, *Który las*, s. 25.

¹⁶ Taż, *Spacer po Nowym Jorku*, [w:] tejże, *Aby wiatr namalować*, Londyn 1976, s. 32.

¹⁷ Taż, *Emigracja*, [w:] tejże, *Indian Summer*, s. 10.

pełne nadziei, z pięknym krajobrazem, kwitnącymi, rozłożystymi ogrodami, przypominającymi rajski (motyw ten realizują także inne liryki, na przykład: *W roku urodzaju gruszek*¹⁸, *O piwnicy, jabłkach i poetach*¹⁹). Lipy, które rosły wzdłuż drogi, układały się w kształt drogi ku słońcu, tworząc baldachim, przestrzeń sakralną. To także miejsce, które jest naznaczone historią, kolejnymi wypędzeniami. Po zakończeniu wojny w obawie o swoje życie musiała stąd uciekać ludność niemiecka: „miasto nie było nasze / tylko odebrane innym”. Oni zostawili tu swoje domy, przedmioty codziennego użytku, fragmenty swojego życia. Zanim cały popłoch minął, miejsce zostało zasiedlone powtórnie przez innych wygnańców. Żyli tu więc ludzie mówiący w wielu językach, pochodzący z różnych miejsc Polski (i nie tylko), którzy w czasie wojny znaleźli się na Wschodzie. Miasto jest dzięki nim różnorodne, wielokulturowe, takie jak przedwojenna Polska, jest piękne, „kwitnące”. W wierszu dwukrotnie została powtórzona cecha tego miasta: „odebrane”. Emigrantka rozumie cierpienie niemieckich wysiedleńców, jednak cieszy się, że mogła spędzić tu szczęśliwe dzieciństwo. Zarazem Frajlich przywołuje w tym wierszu haniebną część historii Polski, związaną z trudnymi losami Szczecina. Oba cytowane utwory ukazują intymną relację wygnanej z miastem swojego dzieciństwa.

Polska obecna w opisywanej liryce to także miejsce, z którego nastąpiło wygnanie. Tu doszło do wydarzeń o charakterze antysemickim, które zmotywowały poetkę do emigracji. I nawet po wielu latach nie jest możliwe wymazanie doświadczeń Marca '68 z pamięci, gdyż jest to najboleśniejsze przeżycie:

Znów przejeżdżam
nad Dworcem Gdańskim
tylko nie mogę
nad nim przejść

do porządku dziennego²⁰.

Poezja ta pokazuje jednak, że możliwe jest znalezienie nowego domu i stworzenie nowego ogrodu, skoro ten dawny jest tak odległy w czasie oraz przestrzeni:

¹⁸ Taż, *W roku urodzaju gruszek*, [w:] tejże, *W słońcu listopada*, s. 28-29.

¹⁹ Taż, *O piwnicy, jabłkach i poetach*, [w:] tejże, *Ogrodem i ogrodzeniem*, s. 41.

²⁰ Taż, *Powrót – podróż sentymentalna*, [w:] tejże, *Znów szuka mnie wiatr*, Warszawa 2001, s. 6.

[...]
Pewnie tu jest mój dom
a nie tam
[...]
i nie pod górami Uralu
[...]
W żadnym już z dawnych ogrodów
nie rosną nasze jabłonie
a z drzwi warszawskiego mieszkania
czyjąś obelgę ścieram
i dotąd zetrzeć nie mogę.
Więc chyba tu
gdzie nad drzwiami
strzeże mnie stara mezuz
a koper za oknem wystrzela
w moim przenośnym ogrodzie²¹.

Wiersz ten, należący do późniejszej twórczości, jest dobrym przykładem wygnańczego losu i długotrwałego zmagania się z jego konsekwencjami. Osoba mówiąca tłumaczy, gdzie po wielu latach od emigracji jest jej dom. Dokonuje tego poprzez zestawienie go z dawnym domem. Opozycja „tu” – „tam” nie tylko wyraża kontrast czasowy i przestrzenny, to także metafora odmienności kultur i w ogóle zróżnicowania życia. Dawne domy naznaczone są cierpieniem, śmiercią (Lwów), głodem, strachem (Ural) oraz prześladowaniem o charakterze antysemickim (Warszawa). Bezpiecznym domem okazuje się dopiero i ostatecznie Nowy Jork, który jest zgoła inny, gdyż daje spokój, światło oraz wytchnienie od traumy przeszłości. Staje się on przede wszystkim miejscem, gdzie wygnana może być Żydówką i otwarcie o tym mówić. Tutaj sama naznacza swoje mieszkanie mezuzą, która wskazuje na jej tożsamość. To oznaczenie zgoła różne od tego, jakie spotkało ją w Warszawie – mowa tu o wydarzeniu z 1 stycznia 1969 roku, kiedy Anna Frajlich wraz ze swoim małżonkiem – Władysławem Zającem wyszli na dwie godziny z domu. Po powrocie na drzwiach ich mieszkania widniał napis: „Tu mieszka chołota (sic!) – Żydzi”²². Bohaterka stygmatyzuje siebie, ponieważ czuje się wolna i wie, że nic jej za to nie grozi. Dalej, chociaż posadzony przez nią ogród jest mały i przenośny, nie przypomina innych ogrodów, wydaje się idealny, stając się namiastką Ogrodu Rajskiego.

²¹ Taż, *Ogrody i domy*, [w:] *też e, W słońcu listopada*, s. 23-24.

²² Zob. taż, *Marzec zaczął się w czerwcu*, „Midrasz” 1998, nr 3, s. 7.

Osoba mówiąca w wierszu jest dojrzała i pogodzona z sytuacją wygnania, którą w pełni zaakceptowała, co pozwoliło jej odnaleźć dom i siebie samą. Nie świadczy to jednak, że odrzuca przeszłość i swoje korzenie. O tym traktuje wiersz *O tożsamości (w duchu imitacji pod Białoszewskiego)*:

Tego nie można przeskoczyć
tego nie trzeba przeskoczyć
i nie trzeba nie przeskoczywszy
chodzić jakby przeskoczywszy
a po co przeskakiwać
„brzegi dwa rzeka ma”
a gdyby tylko jeden brzeg
to nie byłaby rzeką²³.

Doświadczenie wypędzenia prowadzi do zmiany osobowości. Dopiero po zakończeniu buntu, zmagania się z sytuacją emigracji, gdy wygnaniec na nowo buduje swój wizerunek, może okazać się, że jego tożsamość uległa rozszerzeniu. Występujące już w tytule nawiązanie do polskiego poety lingwistycznego oraz cytaty pochodzący z piosenki Sławy Przybylskiej *Powiedział mama mi* wskazują na polską kulturę, a tym samym polską część tożsamości poetki. Stanowi ona jeden brzeg, ten przedwignaniowy, drugi natomiast to tożsamość zbudowana po wypędzeniu, czyli amerykańska, i pobudzona przez wygnanie – żydowska. Te części osobowości składają się na jedną, polsko-żydowsko-amerykańską, która dopiero w takim połączeniu stanowi kompletną tożsamość, „a gdyby tylko jeden brzeg / to nie byłaby rzeką”. Z tego powodu wygnana nie chce wybierać żadnej z nich: „tego nie trzeba przeskoczyć”, bo „po co przeskakiwać”, gdy można żyć, godząc ze sobą tak różne części własnej jaźni. Nie jest to zapis rezygnacji czy zmuszania się do wyborów, których przecież nie sposób dokonać („tego nie można przeskoczyć”), ale świadectwa dojrzewania do pełnej akceptacji siebie i swojego życia. To wyraz nowego zdefiniowania siebie jako Żydówki, Polki i Amerykanki. Poetka charakteryzuje się w tym wierszu, według Reginy Grol, „zintegrowanym poczuciem tożsamości”²⁴.

²³ Taż, *O tożsamości (w duchu imitacji pod Białoszewskiego)*, [w:] *te j ż e, W słońcu listopada*, s. 53.

²⁴ R. Grol, *Erotyka i wygnanie. Poezja Anny Frajlich*, [w:] *Życie w przekładzie. Barańczak, Frajlich, Głowacki, Grynberg, Hłasko, Hoffman, Holland, Karpowicz, Kosiński, Kott, Miłosz, Polański, Tyrmand*, red. H. Stephan, Kraków 2001, s. 110.

Wypędzenie jako szereg wydarzeń kształtuje osobowość Żydówki, naczyna ją. Występująca w tej poezji jako „ja” mówiąca kobieta jest nim stigmatyzowana, dlatego można określić ją jako wygnaną. Jej tożsamość zmienia się po doświadczeniu owego wypędzenia, co pokazywały przywołane teksty. Kobieta, która do momentu prześladowania nie czuła się Żydówką, w czasie ataków antysemickich zaczyna odkrywać swoją tożsamość. Emigrantka doświadcza przynależności do narodu swoich przodków, rodziców oraz wpisuje się w dzieje wygnania narodu żydowskiego. Polska tożsamość emigrantki powoduje jej ciągły powrót – we wspomnieniach oraz podróżach – do kraju lat dziecińczych. Mimo upływającego czasu Polska nadal funkcjonuje w jej świadomości jako *Pardes Poloniae*. Chociaż tęsknota wzmacnia chęć powrotu i osiedlenia się tam, porzucenia Ameryki, poetka widzi, że po tylu latach i doświadczeniach nie jest to już możliwe. Prowadzi to do lepszego poznania siebie, nowego zdefiniowania siebie jako człowieka, kobiety, Żydówki, Polki i Amerykanki.

Summary

A Portrait of the Exiled –

Polish and Jewish Women in Anna Frajlich's Poetry

The article reveals Anna Frajlich's autobiographical work as a metaphorical discourse on the situation of exile. It is intended to characterize a woman of Jewish origin exiled from Poland after the events of March '68, i.e. the person speaking in a poem. Her Polish-Jewish identity was redefined as Polish-Jewish-American, owing to the experience of expulsion. It is a study of feelings associated with a difficult period of emigration, adaptation and acceptance of a new home. As a Pole, she misses the lost country, struggles with the pain of loss and the inability to return, and remembers the old homeland as a place of anti-Semitic persecution. In this discourse of exile poetry, the parents of émigrés, who shared the experience of a forced exodus, were also involved in saving their lives. The March '68 migration is presented as a border experiment, which entered into the paradigm of other exiles of the Chosen People since the destruction of the First Temple of Jerusalem.

W książce „*Tu jestem / zamieszkuję własne życie*”. *Studia i szkice o twórczości Anny Frajlich* bogaty jest zestaw podejmowanych tematów. Znalazły się tutaj prace współbrzące z aktualnymi nurtami literaturoznawstwa, jak geopoetyka, krytyka feministyczna, *memory studies* czy dyskurs o Zagładzie. Powstała zatem książka monograficzna, a przy tym pionierska, ponieważ oprócz pojedynczych recenzji czy artykułów nie było dotąd pracy tak gruntownie opisującej wielogatunkowe dzieło autorki.

Poza wartościami merytorycznymi książka daje bogaty obraz sposobów prowadzenia badań literaturoznawczych. Na liście autorów spotykają się reprezentanci różnych pokoleń i ośrodków akademickich, co zapowiada też szerszą recepcję i silniejszy rezonans krytyczny.

Wszystkie pomieszczone w tym zbiorze teksty składają się na ciekawy, wieloaspektowy portret poetki, której nomadyczny los nie szczędził emigracyjnych doświadczeń i jednocześnie hartował ducha. Twórczość Anny Frajlich, ujęta w perspektywie wielogatunkowości i czytana jako zapis emigracyjnego, kobiecego czy wreszcie wielokulturowego doświadczenia, odsłania mocne związki z codzienną realnością, historią, geografią i kulturową pamięcią. Jednocześnie obcy jest jej wygnańczy mizerabilizm, melancholia, depresyjne nastroje.

*Z recenzji wydawniczej
prof. zw. dr hab. Anny Legeżyńskiej*